

# „ŚPIEWAJĄCA SZKOŁA”

czyli krótka historia zespołu muzycznego z Grabowa nad Prosną

W ramach cyklu - Wirtualna Izba Pamiątek

Zespół muzyczny, później również taneczny, w Szkole Podstawowej w Grabowie nad Prosną powstał w 1953 roku z inicjatywy Ludwika Gabrielskiego. Początkowo uczniowie grali na instrumentach, które mogli przynieść z domów, gdyż szkoła miała jedynie trzy flety. Ktoś przyniósł akordeon taty, druga osoba dwa klarnety, ktoś jeszcze skrzypce.

Po roku Ludwik Gabrielski postanowił poszerzyć zespół wokalem-instrumentalnym i dołączył do niego grupę taneczną. Przyjmowano jedynie uczniów niemających problemów wychowawczych oraz osiągających pozytywne oceny w nauce. Zdarzały się zawieszenia w próbach do czasu poprawienia ocen, w przeciwnym wypadku groziło usunięcie z zespołu. W orkiestrze grali uczniowie trzech najstarszych klas, choć zdarzali się także młodsi, jak pewien uczeń drugiej klasy - wybitny akordeonista.

W składzie były mandoliny, flety, cytra, skrzypce, akordeony.

Po powstaniu grupy tanecznej okazało się, że potrzebne są stroje dla uczniów. W celu zdobycia pieniędzy Gabrielski ze swoimi artystami przygotował przedstawienie dla rodziców, połączone ze zbiórką pieniędzy. W tym samym celu zespół występował w okolicznych wsiach. Materiały zakupiła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Ubio-

ry, inspirowane ludowymi strojami południowej Wielkopolski, uszyły bezpłatnie, w ramach ćwiczeń, uczennice Technikum Odzieżowego w Lesznie (nauczycielką była siostra Ludwika Gabrielskiego - Felicja). Niektóre elementy strojów dzieci wykonały samodzielnie podczas lekcji zajęć technicznych (korale), inne przyniosły z domów (kapelusze, buty).

Każdy chłopiec w zespole ubrany był w wiśniową kamizelkę z błysz-

czącymi guzikami, białą koszulę z kołnierzem, białe spodnie wsunięte w czarne wysokie buty oraz czarny kapelusz. Dziewczęta nosiły granatowe gorsety, ozdobione czerwonymi koralami, błękitne spódnice przykryte białymi fartuchami oraz białe, wiązane, karbowane czepce.

Zespół wykonywał bardzo różne utwory. Od ludowych klasyków z repertuaru Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze po lokal-

ne wielkopolskie utwory grywane podczas wesel i zabaw. Były też piosenki popularne w tamtych czasach i akceptowane przez władze, jak: gruzińska ludowa „Suliko”, „Piosenka o Nowej Hucie” z repertuaru Waweli, „Ukochany kraj” do tekstu K. I. Gałczyńskiego czy „Zachodzi słońceczko”. Wszystkie piosenki śpiewane były na dwa - trzy głosy.

W 1954 roku zespół ze Szkoły Podstawowej w Grabowie nad Prosną uczestniczył w Powiatowym Festiwalu Dziecięcych Zespołów Artystycznych w Kępnie. Po eliminacjach rejonowych, grabowski zespół wystąpił w Kępnie jako jeden z siedemnastu. Uczniowie

Gabrielskiego zdobyli I miejsce. Nagrodą były skrzypce oraz udział w etapie wojewódzkim w Poznaniu. Startując w Wojewódzkim Festiwalu Dziecięcych Zespołów Artystycznych w Poznaniu zespół zajął II miejsce i w nagrodę otrzymał drugie skrzypce.

Z inicjatywy członkiń grabowskiego zespołu, w 1954 roku ukazał się artykuł w „Płomyku” (nr 11, lipiec 1954) - Janina Karólewska oraz Barbara Domagalska napisały dwa listy do redakcji tego popularnego młodzieżowego czasopisma, dzięki czemu o zespole i jego twórcy mogli przeczytać czytelnicy w całej Polsce

Centrum Kultury  
w Grabowie nad Prosną -  
listopad 2020 r.



Wprawdzie na razie kina są zamknięte, ale nasz czytelnik zdążył jeszcze przed kinowym lockdownem obejrzeć w Warszawie film, który zrobił na nim ogromne wrażenie...

## „CZYŚCIEC” - czyli co nas czeka po śmierci?



ką, która ma zachęcić do refleksji, prowadzącej w rezultacie do zmiany naszego życia. Jego fabuła rozpoczyna się we Lwowie w 1935 r. i toczy się wokół biografii mistyczki, urodzonej ponad sto lat temu ateistki - Fulli Horak, która pod wpływem wielokrotnego objawienia się jej wielu świętych, napisała książkę pt. „Piękna Pani”. W rozdziale „Zaświaty” opisała ona swoje doznania mistyczne i zawarła w nim informacje otrzymywane od swoich Świętych Opiekunów, m.in. św. Jana Bosko, św. Teresy od Dzieciątka Jezus czy Joanny d'Arc.

Film nie jest jednak ekranizacją wspomnianego fragmentu dzieła, jest on jedynie ramą opowieści o wariantach życia, jakie czekają nas po śmierci. W rolę wizjonerki wcieliła się Małgorzata Kożuchowska, która zarazem używa swojego głosu w całej opowieści.

Odniosłem wrażenie, że jej ciepły, wzbudzający zaufanie głos, prowadzący widza po obszarach dotąd mu nieznanymi: do piekła i czyścica, pozostawia go w poczu-

ciu tymczasowego bezpieczeństwa. Tylko bowiem dopóki żyjemy, mamy możliwość wpływu na dalszy los naszej duszy. To nie jedyne z przesłań tej produkcji, kolejne to losy dusz samobójców, moralna strona aborcji czy zagrożenia związane ze spirytyzmem. Główny wątek przede wszystkim dotyczy możliwości, jakie żyjący mają w niesieniu pomocy zmarłym. Dowiadujemy się, które działania przynoszą efekty, a jakie nie mają dla zmarłego żadnego znaczenia.

Film jest ciągłą przeplatanką zarówno wątków fabularyzowanych, opowiadających losy głównej bohaterki w przeszłości, i ludzi mogących żyć współcześnie, jak i autentycznych materiałów dokumentalnych. Wypowiadają się tu też żyjące osoby duchowne, ale przede wszystkim zaprezentowane zostały dwie istotne postacie Kościoła: święty Ojciec Pio i błogosławiony Ojciec Stanisław Papczyński, którzy przyjęli za cel swojego życia ratowanie cierpiących dusz zmarłych.

Autorzy filmu jednak niczego nie narzucają, lecz nieustannie składają do refleksji: każdy nasz wybór, a nawet

niepodjęcie wymaganych w danym momencie działań, wiąże się z konsekwencjami zarówno dla naszych bliskich, jak i dla nas samych w przyszłości. Odpowiedzialność każdego z nas jest nieunikniona, niezależnie od posiadanego przez nas stanowiska co do życia pozagrobowego.

Także podjęty w filmie temat cierpienia jest ponadczasowy i uniwersalny. Cierpienie jest tu ukazane jako przeciwieństwo hedonizmu - poglądu, który uznaje przyjemność za najwyższe dobro i cel ziemskiego życia. Pojawia się tu uzasadnienie, że świadome wyrzeczenie się różnych przyjemności, a nawet odgórnie narzucone zastąpienie ich niedogodnościami, bólem, a nawet chorobą, ofiarowane w intencji dusz w czyścicu cierpiących, przyniesie

dobrze owoce nie tylko osobie, za którą jest ofiarowane, ale i samejmu ofiarodawcy. W czasie obecnej pandemii, taki przekaz staje się szczególnie aktualny. Bardzo duża ilość zachorowań i przypadków prowadzących do śmierci w kraju, jak i na całym świecie, potwierdza być może prawdziwość opinii (niewyrażonej w filmie), że epidemia została zesłana, aby ludzie się nawrócili, póki mają jeszcze na to czas - czyli za ziemskiego życia, później już bowiem następuje absolutna niemożność przyjścia sobie z pomocą.

Choć od Święta Zmarłych minęło już trochę czasu, to jednak czas na zadanie sobie pytania, co się stanie z nami po śmierci - zawsze jest odpowiedni. Ten film w dużej mierze jest na nie odpowiedzią...

K. Zarzecki

ZAMÓW KSIĄŻKI PRZEZ TELEFON  
ODBIERZ PRZY DRZWIACH BIBLIOTEKI

### ZAMÓW KSIĄŻKI

• od poniedziałku do piątku  
w godzinach: 8:00 - 15:00

• w katalogu online:

[www.ostrzeszow-bpmig.sowwwa.pl/](http://www.ostrzeszow-bpmig.sowwwa.pl/)

• telefonicznie:

62/730 33 89 lub 512 349 905

### ZREALIZUJEMY TWOJE ZAMÓWIENIE:

- skompletujemy Twoje zamówienie
- skontaktujemy się, aby ustalić termin odbioru
- wydamy zamówienie przy drzwiach Biblioteki



Biblioteka Publiczna  
MiG Ostrzeszów

ZAPRASZA DO KONTAKTU!